

<http://tvn24bis.pl/z-kraju,74/rodzice-z-500-plus-mniej-aktywni-zawodowo-eksperci-potrzeba-zmian,813937.html>

## **Rodzice z 500 plus rzadziej mają pracę. "Pilna potrzeba reformy programu"**

**Rodzice otrzymujący pieniądze w ramach programu Rodzina 500 plus częściej nie mają pracy niż osoby, które takiego świadczenia nie otrzymują - takie wnioski płyną z raportu Głównego Urzędu Statystycznego. - Te dane sugerują pilną potrzebę reformy programu - uważają eksperci.**

Główny Urząd Statystyczny (GUS) przyjrzał się sytuacji zawodowej rodziców otrzymujących i nieotrzymujących 500 plus. Z jego danych za trzeci kwartał 2017 roku wynika, że rodzice dostający pieniądze na dzieci są mniej aktywni zawodowo niż opiekunowie, którzy nie otrzymują takiego wsparcia. Wśród pierwszej grupy pracowało 79,5 proc. a w drugiej 88,6 proc.

Jeszcze większe różnice w aktywności zawodowej widać u rodziców mających jedno dziecko. Wskaźnik ten dla grupy dostającej 500 plus wyniósł 69,7 proc. a nieotrzymującej pieniędzy wynosił 89 proc.

### **Dlaczego?**

Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Pracodawców RP zwraca uwagę, że osoby aktywne zawodowo (spośród których zdecydowana większość to osoby zatrudnione) przeciętnie uzyskują wyższe dochody niż osoby bierne zawodowo.

- Większy dochód oznacza zaś, że rzadziej pobierają świadczenia 500 plus na pierwsze dziecko, gdyż częściej przekraczają próg dochodowy uprawniający do tego świadczenia. Co więcej, rodzice pobierający świadczenie 500 plus mają przeciętnie więcej dzieci niż ci, którzy tego świadczenia nie otrzymują. Świadczenie należy się każdemu, kto posiada co najmniej dwoje dzieci, więc populację rodziców niepobierających 500 plus stanowią niemal wyłącznie rodzice z jedynym dzieckiem. Tymczasem im więcej dzieci w rodzinie, tym łączenie obowiązków rodzinnych z zawodowymi jest trudniejsze. Dlatego w rodzinach z większą liczbą dzieci częściej dochodzi do sytuacji, w której jeden z rodziców rezygnuje z aktywności zawodowej - wyjaśnia Łukasz Kozłowski.

### **Za niskie zarobki**

Zdaniem Piotra Szumlewicza z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) mniejsza aktywność zawodowa rodziców pobierających świadczenie w ramach programu Rodzina 500 plus wynika z tego, że przeważająca część Polaków wciąż ma niskie płace i niestabilne zatrudnienie.

- Płaca minimalna nie pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb, szczególnie w gospodarstwach z dziećmi. Wzrost świadczeń pieniężnych bez wzrostu płac powoduje więc dezaktywizację zawodową części społeczeństwa. W większym stopniu dotyczy to kobiet. Z jednej strony ze względu na konserwatywny podział ról w wielu rodzinach, a z drugiej z powodu dyskryminacji płacowej kobiet. Chociaż kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn, wciąż

zarabiają około 20 procent mniej niż mężczyźni. Rezygnacja z pracy przy otrzymywaniu świadczenia to często wynik czystej kalkulacji ekonomicznej - tłumaczy Szumlewicz. Wyjaśnia, że jeśli np. opiekunowie otrzymują 1500 zł na dzieci, to przy płacy minimalnej na poziomie nieznacznie przekraczającym 1500 zł netto "nie opłaca im się" pracować.

- Na dodatek w Polsce wciąż słabo rozwinięta jest instytucjonalna opieka żłobkowa, co sprawia, że ciężar pracy opiekuńczej w całości spoczywa na rodzicach, a w praktyce zazwyczaj na matkach. Jeżeli opiekunowie idą do pracy, muszą zdobyć dodatkowe środki na opiekę nad dziećmi. Tymczasem trudno znaleźć pracę, która pozwoli utrzymać się i zarazem opłacić opiekę nad dziećmi - dodaje.

### **Naturalna różnica?**

Z kolei przedstawiciele Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, których poprosiliśmy o komentarz do danych GUS, uważają, że nie "żadnych podstaw", aby twierdzić, że jedynym czynnikiem wpływającym na wzrost bierności zawodowej rodziców pobierających świadczenie jest program Rodzina 500 plus. Podkreślają, że wśród przyczyn można wymienić m.in.: opiekę nad dzieckiem, osobą starszą, złe warunki pracy czy zły dojazd do pracy.

Ich zdaniem różnice w aktywności zawodowej dotyczą przede wszystkim gospodarstw z jednym dzieckiem. Przypominają też, że aby otrzymać świadczenie wychowawcze, rodzice wychowujący jedno dziecko muszą spełnić kryterium dochodowe w wysokości 800 zł na osobę.

"W związku z tym ich poziom zamożności jest niski w porównaniu z osobami niespełniającymi kryterium i może wynikać z pracy jednego z rodziców bądź niskiego poziomu wynagrodzenia. To zaś wiąże się z niższymi kwalifikacjami – osoby o niższych kwalifikacjach mają przeciętnie niższy poziom aktywności zawodowej od osób z wyższymi kwalifikacjami. Nie dziwi zatem ta różnica, jest raczej naturalna i wynika głównie z różnic pomiędzy przeciętnym poziomem wykształcenia obu grup, niż z faktu otrzymywania świadczenia wychowawczego" - czytamy w stanowisku resortu.

Ekspert ministerstwa podkreślają również, że w ostatnich latach sytuacja na rynku pracy polepszyła się (spadło bezrobocie, wzrosły płace), co też mogło - ich zdaniem - przyczynić się do rezygnacji części kobiet z pracy.

"Paradoksalnie, w sytuacji dynamicznej poprawy na rynku pracy istotna poprawa poziomu wynagrodzeń jednego z małżonków/partnerów (zazwyczaj mężczyzny) i w konsekwencji istotna poprawa warunków bytowych rodziny może wpłynąć na decyzję współmałżonka/partnera (zazwyczaj kobiety) o rezygnacji z zatrudnienia" - uważa resort.

### **Potrzebna reforma?**

Zdaniem Marcina Lipki, głównego analityka firmy Cinkciarz.pl, dane Głównego Urzędu Statystycznego są niepokojące, bo pokazują, że program Rodzina 500 plus "zachęca do bierności zawodowej". - Te dane jasno sugerują pilną potrzebę reformy programu, którego podstawowym problemem jest względnie nisko ustalone kryterium dochodowe otrzymania świadczenia na pierwsze dziecko. Ryzyko jego utraty zniechęca rodziców do szukania pracy. Podjęcie zatrudnienia przez współmałżonka w niektórych gospodarstwach domowych powoduje, że otrzymają one netto

tylko około 15 procent dodatkowego dochodu właśnie ze względu na utratę świadczeń społecznych i konieczność zapłacenia podatku - uważa Marcin Lipka.

Również Łukasz Kozłowski z Pracodawców RP uważa, że sztywna konstrukcja kryterium dochodowego przyznawania 500 plus na pierwsze dziecko może w niektórych przypadkach zniechęcać do wychodzenia z bierności zawodowej w obawie o utratę świadczenia.

- Pożądane wydaje się uelastycznienie tego kryterium w taki sposób, by po jego przekroczeniu nie wycofywano całości wsparcia, lecz w odpowiedniej proporcji do kwoty, o którą próg dochodowy został przekroczony (np. zasada "złotówka za złotówkę") - mówi Kozłowski.

Z tym pomysłem zgadza się Piotr Szumlewicz z OPZZ. - Kryterium dochodowe na poziomie 800 złotych na pierwsze dziecko jest zdecydowanie zbyt niskie. Samotna matka z dzieckiem zarabiająca 1700 złotych netto powinna otrzymywać wsparcie od państwa - uważa Szumlewicz. Dodaje, że po wprowadzeniu mechanizmu "złotówka za złotówkę" opiekun przekraczający kryterium dochodowe o 100 zł otrzymywałby 400 zł. - Wydaje się jednak, że kluczem do aktywizacji zawodowej kobiet nie są zmiany w programie 500 plus, a przede wszystkim rozwój instytucjonalnej opieki nad małymi dziećmi i podniesienie płac - zaznacza Szumlewicz.

Potrzeby reformy programu nie widzi zaś Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W biurze prasowym resortu usłyszeliśmy, że w MRPiPS "na bieżąco monitoruje program, jego efekty, w tym wpływ na demografię czy rynek pracy" oraz że obecnie "nie trwają żadne prace nad rozszerzeniem programu".